

Śniegowy wiersz

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Popatrz, znów za oknem prószy śnieg
Zawieje drogi, wstrzyma czasu bieg
Miło przy piecu sięść, opowieści zimowe snuć
Niech napada bajek nam po dach, po czubek snu
Zima strojna pani w dzwonekch sań
Na soplach lodu cichuteńko gra
Mróz siwy malarz zły przy szybie pracowicie tkwi
Fantastycznych roślin las wyczarował nam

Śnieg, pada śnieg białym wierszem
Słów, białych słów sto tysięcy
Taki zimowy wiersz to jest chwil ulotnych ślad
Co trwa w świąteczny czas

Zamieć rozsypała strofek czar
Słowa porozrzucał wściekły wiatr
Na białej kartce sens trudno złożyć w taki czas
Kiedy wszystko tak wiruje, wpada w zwariowany tan
Zima strojna pani puka w drzwi
Możesz zatańczyć, jeśli zechcesz wyjść
Taki srebrzysty walc dziwną jakąś siłę ma
Że się tańczyć chce, zimna nie czuje się

Śnieg, pada śnieg, taniec – biały wiersz
Butów ślad, z wiatrem tańczy śnieg
Na drodze piszesz wiersz, wirujący śnieg
Padający śnieg, śnieg, śnieg, śnieg, śnieg

Zimą gdy tańczysz piszesz wiersze
Bo zimą słowa są najszczerze
Zatańczysz jeden takt, już strofę piękną masz
Złożoną ze śniegowych gwiazd

wokale: Aneta i Agata Gałach, muzyka: Robert Wiórkiewicz, nagranie archiwalne z lat 90-tych

https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2022/04/Sniegowy_wiersz_Agata_Aneta_Galach.mp3